

Katarzyna Seroka

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-5457-5577

BHW 41/2019

ISSN 1233-2224

DOI: 10.14746/bhw.2019.41.7

## „Notre Pologne” (1930–1939) jako przykład kształtowania wiedzy o Polsce wśród francuskiej młodzieży

**Abstract.** “Notre Pologne” (1930–1939) as an example of propagating the knowledge of Poland among French teenagers

In 1919 Rosa Bailly, a French enthusiast of Poland, established the *Les Amis de la Pologne*, a socio-cultural society propagating knowledge about Poland and its culture. This activity was supplemented by a publishing business. 1930 marked the beginning of publishing ‘Notre Pologne’, a monthly magazine for teenagers. The aim of the magazine was to attract young people to the association. The article presents the history and ideology of the periodical, its impact and the way of educating about Poland and its cultural heritage.

**Keywords:** history, publishing, Polish immigrants, “Notre Pologne”, Rosa Bailly

### Wprowadzenie

Historia czasopiśmiennictwa polonijnego we Francji jest niezwykle bogata, co związane jest z faktem, że kraj ten był jednym z ważniejszych ośrodków polskiego ruchu emigracyjnego począwszy od XIX w. Migracje te miały różnorodne podłoże, początkowo polityczne, z czasem jednak i zarobkowe. O ile w XIX w. polskie wychodźstwo stanowiła elita polskiego społeczeństwa (arystokracja czy bohema artystyczna), tak w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę Francja stała się atrakcyjna dla rzemieślników oraz robotników rolnych<sup>1</sup>. Natomiast po zakończeniu I wojny światowej do Francji napłynęła kolejna rzesza Polaków-robotników, wypełniając poniekąd lukę powstałą po stracie przez

---

<sup>1</sup> Więcej zob. W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 29–32.

kraj nad Sekwaną prawie półtora miliona obywateli<sup>2</sup>. Gospodarka francuska potrzebowała rąk do pracy.

W latach 30. XX w. grupa Polaków liczyła, w zależności od szacunków, już 500 do 700 tys. osób<sup>3</sup>, nie dało się jej więc zignorować. Ponadto, w początkach wieku XX widoczna była we Francji przychylność Polakom będąca efektem działań propagandowych polskich środowisk. Szerokim echem odbijały się opisywane w prasie francuskiej zniszczenia czy dramat cywilów w trakcie I wojny światowej.

Ważnym elementem kultywowania polskości nad Sekwaną począwszy od XIX w. była polskojęzyczna prasa. Czasopisma te w dużej mierze kształtowane były przez członków elit, arystokrację czy artystów osiedlających się we Francji niekoniernie z powodów zarobkowych<sup>4</sup>. Dopiero po zakończeniu I wojny światowej wspomniani wcześniej polscy obywatele zarobkowi zaczęli podejmować trwałe inicjatywy wydawnicze. Od 1920 r., łącznie z prasą emigracji politycznej (od 1881) ukazało się we Francji ponad 300 tytułów. Szczytowe lata jej rozwoju przypadają na okres 1935–1939, właśnie wtedy funkcjonowało ok. 20–24 tytułów, a łączny nakład dochodził do ok. 100 tys. egzemplarzy<sup>5</sup>. Niemniej opisywana w artykule gazeta „Notre Pologne” skierowana była do młodzieży i jest przekładem niezwykłym, a to z tego względu, że redagowana była przez Francuzów i do Francuzów była skierowana.

„Notre Pologne” – tak jak już wspomniano – to czasopismo adresowane do ludzi młodych. Nie byłoby go jednak, gdyby nie pewna Francuzka – i to bez polskich korzeni – Rossa Bailly (z domu Dufour). R. Bailly i jej zainteresowanie Polską doprowadziło do założenia polonofilskiego stowarzyszenia Les Amis de la Pologne, które realizowało się również na niwie wydawniczej. Jego nakładem ukazywał się miesięcznik o tej samej nazwie, a w latach 1930–1939 również wersja dla młodszych czytelników. Nie sposób jednakże dokonać analizy tegoż pisma bez przywołania postaci Rosy i jej organizacji.

### **Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne**

Aimée Rosa Mathilde Dufour urodziła się 14 marca 1890 r. w położonym w Regionie Centralnym Saint-Florent-sur-Cher (departament Cher). Jej rodzice – Edouard Eugène oraz Juliette Solange – prowadzili cukiernię. Pochodząca z rzemieślniczo-rolniczej rodziny Rosa otrzymała staranne wykształcenie. W 1902 r. ukończyła szkołę elementarną

<sup>2</sup> U. Koziarowska, S. Kocik, *Polska – Francja, więzi odległe i bliskie*, Warszawa 1979, s. 144.

<sup>3</sup> J. Gruszyński, *Spoleczność Polska we Francji w latach 1918–1978*, Warszawa 1981, s. 39; A. Paczkowski, *Prasa polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, nr 8, z. 4, s. 521.

<sup>4</sup> M. Kaczmarek, *Geneza i rozwój prasy polonijnej oraz emigracyjnej*, „Rocznik Prasoznawczy” 2012, nr 6, s. 178.

<sup>5</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska we Francji...*, op. cit., s. 522–528.

w swojej rodzinnej miejscowości, następne pięć lat spędziła w Bourge, gdzie przygotowywała się do egzaminów wstępnych do liceum. Zdane egzaminy zapewniły młodzieutkiej Rosie dyplom nauczycielski dający możliwość uczenia w szkołach podstawowych. W 1907 r. podjęła ona jednak decyzję o dalszej edukacji i przeszedłszy pozytywnie rekrutację, została uczennicą prestiżowego Liceum im. Fénelona w Paryżu, pierwszej szkoły średniej dla dziewcząt w tym mieście, przygotowującej je do egzaminów wstępnych do prestiżowej *École normale supérieure* w Sèvres. Rosie się to udało, została przyjęta do *grand école* pod koniec lata 1909. Po trzech latach nauki i zdaniu egzaminów Rosa otrzymała możliwość nauczania w szkołach średnich dla dziewcząt i tak rozpoczęła się jej nauczycielska kariera. Początkowo uczyła w gimnazjum w Valenciennes, a później w Cahors<sup>6</sup>.

Wybuch Wielkiej Wojny w 1914 r., w połączeniu z wyniesionym z domu patriotycznym wychowaniem, sprawił, że we Francuzce zrodziły się społecznikowskie pobudki. W czasie wojny pomagała ona w szpitalu w Cahors. Tam poznała swojego przyszłego męża – Ernesta Bailly, z którym zawarła związek małżeński w 1916 r.

Skąd się jednak wzięło u niej zainteresowanie sprawą polską? Do końca nie wiadomo. Biografka Rosy Bailly Małgorzata Nowossowska zwraca uwagę na kilka aspektów – Rosa poszukiwała swojego własnego miejsca niezwiązanego z jej życiem zawodowym, była pełna entuzjazmu i zapału, który najprawdopodobniej z przypadku został skierowany na Polskę. Przychylnie Rzeczpospolitej francuskie środowiska prowadziły w jej sprawie propagandę. Do Francji spływały doniesienia i reportaże na temat sytuacji na ziemiach polskich w trakcie I wojny – o cierpieniu cywilów oraz ogromnych zniszczeniach. Jak podkreśla biografka:

Wielką rolę odegrało tu także ogólnie życzliwe zainteresowanie Polską i jej dziejami, wyniesione przez Rosę jeszcze z pierwszych lat szkolnych i lektur dziecięcych, pewien rodzaj romantycznych skłonności i emocjonalnych egzaltacji, na które była podatna, poetycka natura skłaniająca ją do poparcia sprawy uosabiającej najświętsze francuskie wartości, braterstwo, wolność, przyjaźń narodów<sup>7</sup>.

Sytuacja na tyle poruszyła Rosę, że postanowiła się włączyć w działania na rzecz Polski i Polaków. Pierwsze kroki wejścia w polskie środowisko poczyniła pod koniec 1915 r., nawiązując kontakt korespondencyjny z dziennikarzem, doktorem Georgesem Bienaimém<sup>8</sup> – sekretarzem Francuskiej Ligii dla Odbudowy Polski (La Ligue Française

<sup>6</sup> M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2012, s. 24–31.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>8</sup> Georges Bienaimé był autorem artykułu *La délaissée* („Victoire”, 28.03.1916), w którym to zarzucił swoim rodakom niewdzięczność wobec Polski, a także informował, że zamierza zająć się kwestią polską. W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec planów państw centralnych rozwiązania kwestii polskiej*, „Rocznik Lubelski” 1972, nr 15, s. 211.

pour la restauration de la Pologne) i doktorem Kazimierzem Woźnickim – dyrektorem Polskiej Agencji Prasowej (Agence Polonaise de Press) oraz działaczem polonijnym Wacławem Bronisławskim, inicjatorem Komitetu Michelet-Mickiewicz (Comité Michelet-Mickiewicz)<sup>9</sup>.

W trakcie I wojny światowej na terenie Francji działało wiele organizacji i komitetów, powstawały różne inicjatywy, które często ze sobą rywalizowały. R. Bailly nie do końca odpowiadał obrany przez nie kurs, dlatego też szukała własnej ścieżki. Jako nauczycielka upatrywała drogi w dotarciu do Francuzów w bezpośrednio skierowanym apelu zarówno do dorosłych, jak i dzieci. Widziała potencjał w działalności edukacyjnej – agitacji, pogadankach czy odczytach na temat Polski<sup>10</sup>.

Już po zakończeniu wojennej zawieruchy oraz w związku z kształtowaniem się niepodległości Polski, R. Bailly skierowała swoją działalność na rzecz Polaków na nowe tory, choć w dalszym ciągu nawiązywała do akcji prowadzonych w trakcie wojny.

W 1919 r. francuska przyjaciółka Polaków, w trakcie trwających wówczas w Paryżu rozmów pokojowych, powołała do życia towarzystwo społeczno-kulturalne – Les Amis de la Pologne – szerzące wiedzę o Polsce i o jej kulturze. Stowarzyszenie utrzymywało się ze składek członkowskich, darowizn, sprzedaży różnego rodzaju gadżetów i kart pocztowych oraz subwencji rządu polskiego i francuskiego<sup>11</sup>. W skład honorowego prezydium Stowarzyszenia weszły znane i cenione osobistości, jak: Ferdinand Foche, Joseph Joffre, Louis-Ernest Dubois, Maxime Weygand, Raymond Poincaré<sup>12</sup>.

Działalność Stowarzyszenia opierała się na idei polsko-francuskiej przyjaźni, przy czym zapisy w statucie informowały o neutralności politycznej i religijnej zrzeszenia. Realizacja zadań miała odbywać się za pomocą m.in. publikacji ulotek, broszur, książek, pomocy w organizowaniu i zasilaniu bibliotek zbiorami, kursów, ale też odczytów, fundowania stypendiów dla studentów czy wycieczek<sup>13</sup>. To właśnie sekretarz generalna sprowadziła do Francji Wacława Sieroszewskiego, organizując mu prelekcję na Sorbonie. Dzięki jej staraniom dokończono francuski przekład jego powieści *Na kresach lasów*. Zaprosiła do Francji Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który wygłosił wówczas wiele wykładów w różnych miastach. Zainteresowała Francuzów utworami polskich pisarzy, m.in. *O krasnoludkach i sierotce Marysi* Marii Konopnickiej<sup>14</sup>.

W ciągu 20 lat pracy „przyjaciele Polski” zorganizowali około półtora tysiąca odczytów, koncertów polskiej muzyki i wystaw, pomogli w wydaniu 60 tomów przekładów z literatury polskiej i książek o Polsce. Udało się też rozdać setki tysięcy ulotek

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę...*, op. cit., s. 41.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 71–72.

<sup>12</sup> B. Woźniak, *Rosa Bailly (1890–1976) – ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, „Folia Bibliologica” 2016, vol. LVIII, s. 68.

<sup>13</sup> M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę...*, op. cit., s. 55–56.

<sup>14</sup> U. Kozierowska, S. Kocik, op. cit., s. 141–142.

propagandowych o Polsce oraz napisać tysiące artykułów i notatek o Rzeczypospolitej we francuskiej prasie<sup>15</sup>. Dokonania zgoła imponujące.

Kres działalności Les Amis de la Pologne związany jest z wojenną klęską Francji w 1940 r. i okupacją hitlerowską. Po wkroczeniu najeźdźców do Paryża, archiwum Stowarzyszenia zostało zniszczone. Gestapowcy tropili Rosę – na szczęście bezskutecznie. Mimo zagrożenia w dalszym ciągu starała się nieść pomoc Polakom, m.in. odwiedzała jeńców wojennych<sup>16</sup>. Stowarzyszenie Przyjaciół Polski zakończyło swój żywot z końcem 1942 r. Po II wojnie światowej R. Bailly podjęła jeszcze próby odbudowy zrzeszenia, ale były one bezskuteczne, w 1953 r. ostatecznie przestało istnieć<sup>17</sup>.

### „Les Amis de la Pologne” (1921–1939)

Wspomniana wcześniej działalność wydawnicza Stowarzyszenia była niezwykle istotna. Rosa Bailly stosunkowo szybko powołała do życia organ prasowy towarzystwa. Pierwszy numer biuletynu „Les Amis de la Pologne” ukazał się 1 marca 1921 r. Dwutygodnik miał na celu pokazanie Polski Francuzom, szczególnie tym, którzy zbyt dużej wiedzy na temat kraju nad Wisłą nie posiadali. Początkowo redaktor naczelna chciała zaprezentować jego bogactwo kulturowe, historyczne, ale z czasem też i Polskę współczesną – jej ekonomię, politykę, społeczeństwo, a nawet przemyślała informacje praktyczne dotyczące turystyki. R. Bailly chciała prezentować Polskę tak, aby była ona dla Francuzów atrakcyjna. Ponadto zadaniem tegoż tytułu było informowanie o pracach Stowarzyszenia – o życiu komitetów regionalnych, organizacji konferencji, uroczystości, publikacjach itp.<sup>18</sup>

Szczegółowej analizie treści periodyku podjęła się Małgorzata Nossowska. Badaczka zwróciła uwagę, że artykuły dotyczyły głównie granic i polityki zagranicznej; polityki wewnętrznej; rozwoju, odbudowy, codzienności; historii, literatury, kultury<sup>19</sup>.

W kontekście granic i polityki zagranicznej biuletyn włączył się w akcje na rzecz praw Polski do Górnego Śląska, pisano o sprawie granicy wschodniej czy polskiego morza. Na łamach „Les Amis...” przeprowadzono też akcję propagandową dotyczącą zajęcia przez Polskę Zaolzia, co nie było zbyt dobrze przyjęte we Francji. Zwracano uwagę publiczności francuskiej na politykę wewnętrzną Rzeczypospolitej, informowano m.in. o pracach Sejmu i Senatu, prezentowano sylwetki polityków czy programy partii politycznych. Wiele pisano o życiu codziennym Polaków – o giełdzie, reformie rolnej, codziennej pracy, odbudowanie państwa polskiego. Istotną kwestią była też polska

<sup>15</sup> 20 lat pracy towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, „Wiarus” 1939, nr 29, s. 949.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>17</sup> B. Woźniak, *Rosa Bailly...*, s. 68.

<sup>18</sup> La Rédaction, *A nos lecteurs*, „Les Amis de la Pologne” 1921, nr 1, s. 1–2.

<sup>19</sup> Zob. M. Nossowska, op. cit., s. 181–227.

kultura. Dorobek kulturalny Polaków pokazywany był w kontekście ich wkładu w dzieictwo kulturalne Europy. Podkreślano zasługi Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina. Prezentowano wkład Polaków w historię nauki. Obecne też było malarstwo, grafika, literatura piękna – prezentowano sylwetki i prace m.in. Zofii Stryjeńskiej, Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Gustawa Morcinka, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Elizy Orzeszkowej czy Władysława Reymonta. Nie zapominało również o sztuce ludowej, na łamach periodyku pojawiły się zdjęcia sztuki huculskiej, różnego rodzaju haftów, kilimów, ale też całych strojów ludowych.

Wszystko to miało pokazać Polskę z jak najlepszej strony. Należy pamiętać, że czasopismo miało charakter propagandowy. Starano się zdobyć popularność i rozpoznawalność w okresie rozstrzygnięcia o granicach powojennych. Potem starano się za jego pomocą pozytywny wizerunek Rzeczypospolitej, mimo słabnącej w latach 30. XX w. sympatii, podtrzymać.

### „Notre Pologne” (1930–1939)

Uzupełnieniem wydawniczej działalności Les Amis de la Pologne był publikowany w latach 1930–1939 miesięcznik „Notre Pologne. Revue mensuelle pour la jeunesse”, skierowany do młodzieży. Pismo miało na celu przyciągnięcie do stowarzyszenia ludzi młodych, co było bliskie sercu francuskiej nauczycielki. Dotarcie do nastolatków było strategicznie istotne – w ten sposób można było poniekąd wychować przyszłe pokolenia i zaszczepić w nich pozytywny stosunek do Polaków, a polscy bohaterowie mogli stać się wzorcami postępowania czy autorytetami dla francuskiego młodego pokolenia.

Pierwszy numer ukazał się w październiku 1930 r., a we wstępie, skierowanym do dziewcząt i chłopców, R. Bailly informowała, że:

Na drugim krańcu Europy jest kraj piękny, pełen życia, szczodry i szczęśliwy. To Polska, która była w stanie pokonać niespotykane nieszczęścia i swoich potężnych ciemiężców [...]. Jeśli pokój ma trwać, to przez Francję i Polskę, które swoją siłę skierowały do poprowadzenia narodów ku porozumieniu i związkowi. Gdyby zmagania miały się zacząć od nowa, naszym najbardziej zaufanym sprzymierzeńcem byłaby Polska. Francuzi i Polacy byli braćmi od czasów Rewolucji i Cesarstwa, zjednoczeni przez swoje pragnienia, aby dać wolność niewolnikom. Później polscy wygnańcy zostali powitani przez Francję jak przez matkę i zamieszkali z nami. I tu przychodzą pracować, w naszych kopalniach i na naszych polach, niezliczeni polscy robotnicy, dzięki którym nasz majątek jest większy niż przed katastrofami wojennymi. [...] Sprawcie, aby nasza Francja była słodka i dobra dla polskich imigrantów [...]. Po drugiej stronie równin Europy Środkowej, zapoznajcie swoich towarzyszy z Polski, którzy chętnie do Was napiszą i Was zobaczą. Czasopismo zostało stworzone, aby stać się łączem między wami wszystkimi!<sup>20</sup>

<sup>20</sup> Fr. “A l’autre bout de l’Europe, il y a un pays qui est beau, plein de vie, généreux et joyeux. C’est la Pologne que des malheurs inouïs n’ont pu abattre, et qui est venu à bout de ses puissants oppresseurs [...]. Si la paix doit durer, ce sera par la France et la Pologne, qui la veulent de tous leurs forces et dirigent ensemble les nations vers l’accord et l’union. Si les luttes devaient recommencer, notre alliée la plus sûre serait la Polo-

W artykule wstępnym redaktor naczelna klarownie nakreśliła cel czasopisma, którym było zbliżenie polskiej młodzieży oraz braterstwo narodów. Rzeczpospolita zaprezentowana została jako aliant, na którym Francja może polegać. Kraj ze wspólną historią i wartościami. A w jaki sposób cel ten był realizowany? Przede wszystkim przez odpowiednio dobierane treści.

Z głównych kręgów tematycznych poruszanych na łamach pisma należy wyróżnić: polską historię, polską literaturę, zabytki i historię polskich miast, kulturę ludową i współczesną, zwyczaje, wybitne postacie, życie francuskiej Polonii i Polaków mieszkających we Francji.

Zaczynając od informacji na temat polskiej historii, rzucają się w oczy treści związane z bohaterami i heroicznymi momentami w dziejach Rzeczypospolitej. Nie mogło więc zabraknąć wątków powstań narodowych. Już w drugim numerze ukazał się tekst *Ils sont tombés pour nous*, w którym pokazana została rola powstania listopadowego wynikającego z ucisku cara i państw zaborczych<sup>21</sup>, a zaraz potem umieszczono wspomnienia Marthe Piedzickiej, córki kapitana warszawskiego Korpusu Kadetów<sup>22</sup> z 29 listopada 1830 r. Co jakiś czas przypominano również o powstaniu styczniowym<sup>23</sup>.

Uzupełnienie tej tematyki stanowiły często wypowiedzi „zwykłych” rówieśników francuskich czytelników, niekiedy polska młodzież była autorami artykułów. Za pomocą przytaczania wypowiedzi czy historii dzieci w tym samym wieku oddziaływano na ich emocje. I tak na przykład I wojna światowa opowiedziana była z perspektywy pochodzącej z Małgowa w powiecie Kaliskim Zofii Zalewskiej, która w momencie ukazania się numeru mieszkała we Francji i była uczennicą College’u w Poissy<sup>24</sup>. Koleżanka z francuskiej ławki była więc emigrantką z Polski, uczniowie mogli się w ten sposób z nią utożsamić. Ukazał się również artykuł *Les Lionceaux (Lwiątka)*<sup>25</sup> poświęcony dzieciom ze Lwowa, które w 1918 r. stały się symbolem heroicznej walki w trakcie bitwy o Lwów podczas polsko-ukraińskiego konfliktu. Francuscy nastolatki mogli dowiedzieć się również o swojej rodaczce Marie-Antoinette Lix – bohaterce powstania styczniowego,

---

gne. Français et Polonais ont été des frères au temps de la Révolution et de l’Empire, unis par leurs désirs de donner la liberté aux peuples esclaves. Plus tard, les proscrits polonais ont été accueillis par la France comme par une mère et ils ont vécu chez nous. Et voici que viennent travailler dans nos mines et dans nos champs d’innombrable ouvriers polonaise grâce auxquels notre propriété est plus grande qu’avant les désastres de la guerre. Faites que notre France soit douce et bonne pour les émigrés polonaise [...]. A travers les plaines de l’Europe centrale, faites connaissance avec vous comadres de Pologne, qui sont impatients de vous écrit et de vous voir. Cette Revue est créée pour devenir le trait d’union entre vous tous !”. „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 1, s. 2.

<sup>21</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 2, s. 11.

<sup>22</sup> M. Piedzicka, *1830! Souvenirs d’une petite fille de proscrit*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 2, s. 12.

<sup>23</sup> Np. A.L.O., *La commémoration de l’Insurrection de 1863*, „Notre Pologne” 1937, R. 8, nr 3, s. 22; *Les lutes pour la liberté en 1863*, „Notre Pologne” 1938, R. 8, nr 5, s. 34.

<sup>24</sup> S. Zalewska, *La Grande Guerre. Une fillette polonaise pendant la Guerre*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 6, s. 46.

<sup>25</sup> A. Schroeder, *Le Lionceaux*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 7, s. 50.

która była guwernantką czwórki dzieci księżej Lubieńskiej, a w trakcie insurekcji działała jako kurier po stronie powstańczej<sup>26</sup>.

Ponadto co jakiś czas przypomniano sylwetki polskich bohaterów narodowych, m.in. Tadeusza Kościuszki<sup>27</sup>, Józefa Piłsudskiego<sup>28</sup>, Edwarda Rydz-Śmigłego<sup>29</sup>, Józefa Poniatowskiego<sup>30</sup>, Ignacego Mościckiego<sup>31</sup>, Jana II Sobieskiego<sup>32</sup>, Stanisława Leszczyńskiego<sup>33</sup> Henryka d'Anjou<sup>34</sup>, ale też Klaudii Potockiej<sup>35</sup>.

Poza bohaterami narodowymi prezentowano również inne wybitne postacie ze świata nauki i kultury, zarówno historyczne, jak i współczesne. Można przywołać chociażby artykuły na temat Mikołaja Kopernika<sup>36</sup>, Marii Skłodowskiej-Curie<sup>37</sup>, ale też prezentujący sylwetkę Ignacego Łukasiewicza – pioniera przemysłu naftowego<sup>38</sup>. O Stanisławie Wyspiańskim krótką notkę napisał uczeń 8 klasy Tadeusz Burzyński z Łowicza<sup>39</sup>, natomiast trzystronicowy artykuł o Arturze Grottgerze opracował Zdzisław Jaworski<sup>40</sup>. Nie omieszkało przypomnieć postaci Jana Matejki<sup>41</sup>. Poinformowano o śmierci wielkiego polskiego artysty – Władysława Skoczylasa<sup>42</sup>. Pojawiły się również informacje o dokonaniach Cecylii Śniegockiej<sup>43</sup>, Kazimierza Pułaskiego<sup>44</sup> czy ilustracje rzeźb Witta Stwosza<sup>45</sup>.

<sup>26</sup> Marie-Antoinette Lix, *Lieutenant de hussards polonaise*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 9, s. 68.

<sup>27</sup> J. Michelet, *Kosciuszko*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 8, s. 58; J. Michelet, *Kosciuszko (suite)*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 9, s. 69–70; J. Michelet, *Kosciuszko (suite en fin)*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10/11, s. 76.

<sup>28</sup> *La jeunesse de Joseph Pilsudski*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10/11, s. 77–78; *La Saint Joseph*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 6, s. 231–232.

<sup>29</sup> *Le maréchal Smigly-Rydz*, „Notre Pologne” 1936, R. 7, nr 1–2, s. 3.

<sup>30</sup> J. Madanowski, *Joseph Poniatowski, Maréchal de France*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 3, s. 25–26.

<sup>31</sup> *Ignace Moscicki. Président de la République Polonaise*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 5, s. 39.

<sup>32</sup> *Sobieski*, „Notre Pologne” 1933, R. 4, nr 1, s. 91–94.

<sup>33</sup> G. Lenotre, *Stanislas Leszczyński. Roi de Pologne et Duc de Lorraine*, „Notre Pologne” 1937, R. 8, nr 1, s. 5–6.

<sup>34</sup> *Henri d'Anjou. Roi de France et de Pologne*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 5, s. 214.

<sup>35</sup> M. Piedzicka, *Claudia Potocka*, „Notre Pologne” 1937, R. 7, nr 5, s. 26–27.

<sup>36</sup> P. Garnier, *Copernic 1473–1543*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 1, s. 8–9; P. Garnier, *Copernic 1473–1543 (Suite et Fin)*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 2, s. 17–18.

<sup>37</sup> *Madame Maria Curie-Skłodowska*, „Notre Pologne” 1934, R. 5, nr 1, s. 181.

<sup>38</sup> *Qui a découvert le pétrole?*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 2, s. 15.

<sup>39</sup> T. Burzyński, *Stanislas Wyspiański (1869–1907)*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 7, s. 74.

<sup>40</sup> Z. Jaworski, *Arthur Grottger*, „Notre Pologne” 1938, R. 8, nr 10, s. 81–83.

<sup>41</sup> *Jean Matejko*, „Notre Pologne” 1938, R. 9, nr 2, s. 11–13.

<sup>42</sup> *Ladislas Skoczylas*, „Notre Pologne” 1934, R. 4, nr 8, s. 153.

<sup>43</sup> J. Strzelecka, *Une héroïque institutrice*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 9, s. 260–261.

<sup>44</sup> *Pulaski et l'Amérique*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 9, s. 80–81.

<sup>45</sup> *Un grande sculpteur polonaise du moyen-âge. Witt Stwosz*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 4, s. 207–208.



Gościem na łamach „Notre Pologne” był T. Boy-Żeleński. O sympatii R. Bailly dla niego świadczyć może fakt, że napisany przez niego w pierwszej osobie życiorys pojawił się w pierwszym numerze periodyku. Boy przedstawiany został jako tłumacz klasyki literatury francuskiej na język polski (jak zaznaczono – ponad 100 tytułów), a w artykule opowiada w sposób humorystyczny, jak to z lekarza stał się tłumaczem<sup>46</sup>. Ostatni numer „Notre Pologne” zamyka natomiast sylwetka J. Słowackiego i fragment tłumaczenia *Baladyny* (akt I, scena 2)<sup>47</sup>.

Co jakiś czas odwoływano się również do polskiej kultury muzycznej. Zainteresowani mogli poznać okoliczności powstania polskiego hymnu narodowego<sup>48</sup> oraz zaznajomić się z nutami do niego. Nie zabrakło też sylwetki F. Chopina<sup>49</sup> czy informacji o odbywającym się Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina<sup>50</sup>. W „Notre Pologne” pokazano również grafiki z serii „Tańców Polskich” autorstwa Z. Stryjeńskiej<sup>51</sup>. Od 1932 r. zaczęły się ponadto pojawiać artykuły na temat polskiego kina<sup>52</sup>.

Podobnie jak w biuletynie „Les Amis de la Pologne”, również i na łamach „Notre Pologne” drukowano przetłumaczoną na francuski polską poezję i prozę. Wiele uwagi poświęcono A. Mickiewiczowi. Na przykład pojawiły się ballada *Trzech Budrysów*<sup>53</sup>, fragmenty *Pana Tadeusza* – gra Wolskiego na rogu<sup>54</sup> czy opis polskich lasów<sup>55</sup> (wszystkie przetłumaczone przez Waclawa Gasztowtta). Możemy również znaleźć w młodzieżowym czasopiśmie *Stepy akermalskie* czy *Ciszę morską*<sup>56</sup>. W 1934 r. pojawił się obszerny fragment nowocześniejszego jak na tamte czasy tłumaczenia *Pana Tadeusza* dokonanego przez Paula Cazina<sup>57</sup>, co niewątpliwie związane też było z 100. rocznicą powstania tego poematu.

W 1933 r. opublikowano *Pieśń o białym domu* Juliana Tuwima (tłum. Jan Chmieliński)<sup>58</sup> czy fragment *Dam i huzarów* Aleksandra Fredry<sup>59</sup>. W tym samym roku przedrukowano fragment cyklu opowiadań dla młodzieży autorstwa Juliusza

<sup>46</sup> T. Boy-Żeleński, *Boy a Paris*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 1, s. 4.

<sup>47</sup> L.L., *Jules Slowacki*, „Notre Pologne” 1939, R. 9, nr 9–10, s. 74–75.

<sup>48</sup> *La Mazourka de Dombrowski* (sic!), „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10/11, s. 74; *L’Hymne National Polonais*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10/11, s. 75.

<sup>49</sup> *Chopin à Paris*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 6, s. 47; E. Herriot, *La musique de Chopin*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 2, s. 14.

<sup>50</sup> M. Mitelman, *Pour les pianists – le concours Chopin à Varsovie*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 9, s. 70.

<sup>51</sup> *Les danses polonaises. Composition de Sophie Stryjeńska*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 10, s. 82–83.

<sup>52</sup> *Un film polonaise*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 1, s. 2.

<sup>53</sup> A. Mickiewicz, *Ballade des Treois Boudrys*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 2, s. 14.

<sup>54</sup> A. Mickiewicz, *Le chant du cor*, „Notre Pologne” 1933, R. 2, nr 7, s. 54.

<sup>55</sup> A. Mickiewicz, *Forêts polonaise*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 5, s. 42.

<sup>56</sup> A. Mickiewicz, *Calme en Mer; Les steppes d’Akermann*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 9, s. 88.

<sup>57</sup> *Le centenaire de m. Thadée*, „Notre Pologne” 1934, R. 4, nr 9, s. 159–163.

<sup>58</sup> J. Tuwim, *Le chat sur la blanche maison*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 6, s. 46.

<sup>59</sup> A. Fredro, *Les dames et les hussards*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 6, s. 48.

Kaden-Bandrowskiego zatytułowanego *Miasto mojej matki* (tłum. Hanka Bastianello)<sup>60</sup>. Maria Konopnicka ze swoimi *Niemylymi przygodami uczonego Koszałka Opalka* zawitała na łamy czasopisma dopiero w 1936 r.<sup>61</sup> Nie mogło zabraknąć fragmentów *Chłopów* Władysława Reymonta, które ukazywały codzienność polskiej wsi, jej obrzędy i zwyczaje, co doskonale wpisywało się w sposób prezentowania Polski. W 1931 r. ukazał się np. fragment tej powieści (tłum. Franck Shoell) dotyczący wizyty niedźwiedników u Kłębów<sup>62</sup> w trakcie „prześlícíowej wieczornicy” okraszony obrazem Władysława Skoczylasa. Młodzieży francuskiej zaprezentowana została również twórczość H. Sienkiewicza<sup>63</sup>, jednak znacznie częściej gościła ona na łamach „Les Amis de la Pologne”.

Rosa Bailly przybliżała również francuskiej młodzieży polskie tradycje i zwyczaje. W grudniowych numerach pojawiały się opisy obchodów Świąt Bożego Narodzenia w Polsce. O zwyczajach, dekoracjach czy serwowanych daniach<sup>64</sup> pisała m.in. M. Piedzicka<sup>65</sup>. W jednym z numerów wyjaśniono na przykład, czym jest oplątek<sup>66</sup>. Gdy zbliżała się Wielkanoc, nie zabrakło opisów związanych z tym świętem. Młodzi Francuzi mieli możliwość zapoznania się z pisankami<sup>67</sup>, śmigusem dyngusem<sup>68</sup> czy święconką<sup>69</sup> nie tylko poprzez opis, ale też przez ilustracje dołączone do tekstów. Pisano również o polskim odpowiedniku francuskiego Poisson d'Avril, czyli Prima Aprilis<sup>70</sup>, święcie Trzech Króli<sup>71</sup> czy zwyczajach związanych z wywodzącą się z pogaństwa Wigilią św. Jana<sup>72</sup>.

Co jakiś czas na łamach „Notre Pologne” przytaczano polskie legendy, m.in. o Panu Twardowskim, polskiej fladze<sup>73</sup>, Wiśle<sup>74</sup>, założeniu Gniezna<sup>75</sup> czy Tatrach<sup>76</sup>.

<sup>60</sup> J. Kaden-Bandrowski, *La tirelire*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 8, s. 71–72.

<sup>61</sup> M. Konopnicka, *Les mesaventures du savant Balivern*, „Notre Pologne” 1936, R. 6, nr 10, s. 347–348.

<sup>62</sup> W. Reymont, *Montreurs d'Ours*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 4, s. 30.

<sup>63</sup> H. Sienkiewicz, *Comment Danusia délivra son chevalier*, „Notre Pologne” 1935, R. 6, nr 1, s. 271–273.

<sup>64</sup> M. Piedzicka, *Noël en Pologne*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 4, s. 26–27.

<sup>65</sup> Marthe Piedzicka – była nauczycielką rysunku w Ecoles de la ville de Paris. Współpracowała z Rosą Bailly zarówno jako ilustratorka, ale też chętnie dzieliła się swoimi wspomnieniami na łamach „Notre Pologne”. Była córką uczestnika powstania listopadowego, kapitana warszawskiego Korpusu Kadetów.

<sup>66</sup> *L'“Oplątek”*, „Notre Pologne” 1934, R. 5, nr 3, s. 198.

<sup>67</sup> A. Hubert, *Pisanki*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 6, s. 45–46.

<sup>68</sup> *Joyeyses coutumes*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 8, s. 65.

<sup>69</sup> M. Piedzicka, *Le “Bénit”. Festin traditionnel de Pâques en Pologne*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 7, s. 45–53.

<sup>70</sup> R. Bailly, *Poisson d'Avril*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 7, s. 54.

<sup>71</sup> M. Wagrowski, *La fête des Rois en Pologne*, „Notre Pologne” 1936, R. 6, nr 4, s. 294.

<sup>72</sup> L. Lubieński, *La fête de la Saint Jean*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 9, s. 84–85.

<sup>73</sup> A. Koszanka, *La légende du drapeau polonais*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 3, s. 22.

<sup>74</sup> *La légende de la Vistula*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 7, s. 58.

<sup>75</sup> J. Bakowski, *La légende de la foundation de Gniezno*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 9, s. 71.

<sup>76</sup> O. Rossler, *Une légende des Tatry*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 1, s. 8.

Wydaje się, że redaktor naczelna upatrywała w polskiej kulturze ludowej towaru eksportowego. W „Notre Pologne” nie brakowało więc folkloru. W numerach pojawiały się wzory polskich wycinanek, zaczerpnięte od Marii Konopnickiej opisy strojów ludowych<sup>77</sup> czy opisy obrzędów ślubnych np. na Kujawach<sup>78</sup>.

Nie zabrakło też informacji o polskiej kuchni i posiłkach. Tłumaczono francuskiej młodzieży, co jada się w Polsce na śniadanie, obiad, podwieczorek czy kolację. Autor artykułu zwrócił uwagę, że na pierwszy posiłek spożywa się chleb (jasny lub ciemny) lub kaszę, masło, szynkę, pasztety, zimne mięsa, jaja oraz różnego rodzaju konfitury. W południe serwowany jest obiad, który zaczyna się od typowo polskiej zupy („jest koloru czerwonego lub czarnego hebanu, często robiona z soku z czerwonych buraków lub z sosem z krwi z dziczyzny związanej mąką”<sup>79</sup>) i głównego dania, na które może być podawana np. faszerowana siekanym mięsem kuropatwa, której towarzyszą jarzyny, jak ziemniaki gotowane oraz puree z buraków czy sałata ze śmietaną. Oczywiście nie może zabraknąć wielkiej porcji deseru – pączka nadziewanego wiśniami, kremu muślinowego podanego z wiśniami lub migdałami czy owoców, masła, miodów i konfitur. Po czterech godzinach od obiadu ma miejsce podwieczorek. Do picia serwowany jest kompot z suszu (np. z moreli, śliwek, grzybów i migdałów). Kolacja – zdaniem autora tekstu odpowiednik francuskiego *le diner*, czyli obiadu – również znana była z kilku specjałów. Jadło się zsiadłe mleko w towarzystwie gotowanych ziemniaków, mogły to być również gotowane jaja ze szpinakiem lub buraczkami, chyba że wybierano zimne mięso z dodatkiem gryki, owsa lub ryżu. Ciekawostką dla Francuza był zwyczaj jedzenia gotowanej kolby kukurydzy, w jego odczuciu w oryginalny sposób – z masłem i to za pomocą palców!<sup>80</sup> Opis ten zawiera jeszcze ciekawostki dotyczące napojów. Żeby jednak zakończyć ten wątek, zwrócę uwagę na niezadowolenie autora z ubogiego wyboru kaw. Poza tym niekiedy drukowano przepisy na polskie przysmaki, np. na mazurka<sup>81</sup>.

Stałym fragmentem czasopisma poza obrazami z polskiej historii czy kultury i zwyczajów była prezentacja Polski jako państwa – z jego miastami, regionami i przyrodą. Teksty te również były okraszone ilustracjami omawianych miejscowości.

Warszawa na łamach „Notre Pologne” pokazywana była jako wielkie miasto, ale pełne harmonii życia i uroku. Jako główne ulice wskazywane były Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście, które w tym czasie stanowiły serce miasta, gdyż nowe dzielnice były dopiero w trakcie budowy<sup>82</sup>. W kolejnym z numerów w nieco innym tonie prezentowano

<sup>77</sup> *Costumes polonais*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 5, s. 38.

<sup>78</sup> *Les Noces en Kouyavie*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 8, s. 61.

<sup>79</sup> Fr. “Il est de teinte rouge ponceau ou noir d’ébène, souvent qu’il a été confectionné avec du jus de betteraves rouge ou avec une sauce au sang de gibier liée avec de la farine”. R. Garnier, *La cuisine. Ohé ! les gourmands*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 6, s. 44.

<sup>80</sup> R. Garnier, *La cuisine. Ohé ! les gourmands*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 6, s. 44.

<sup>81</sup> *Quelques recettes de Mazureks*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 10, s. 86.

<sup>82</sup> *Varsovie*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 1, s. 3.

Wilno – podkreślono podniosłą historię grodu stawiającego opór Rosji oraz jego melancholijny charakter, a o mieszkańcach pisano tak: „nie mają wesołości warszawiaków, ale mają tyle samo serdeczności”<sup>83</sup>. Artykułu doczekał się też Poznań. Podkreślono, że miasto zostało ewangelizowane przez rok 1000. Podobnie jak w Paryżu przez jego środek przepływa rzeka – Warta. Co ciekawe, zwrócono uwagę, że Poznań jest najbardziej polski w Polsce i jest jej pierwszą stolicą, a w 1918 r. mieszkańcy Poznania modlili się o to, aby Niemcy wrócili do siebie<sup>84</sup>. Opisując Kraków, skupiano się na jego historycznym charakterze, „mieście-muzeum” z reprezentacją zabytków średniowiecznych, renesansowych, pięknymi kościołami, pałacami i fortyfikacjami. Nie zapomniano jednak o widocznej w oddali panoramie Tatr<sup>85</sup>. Natomiast przybliżając Lwów, zwrócono uwagę przede wszystkim na dominujące nad miastem kopuły niczym w Rzymie czy Sewilli. Lwów nazwano też najradośniejszym i jednym z najpiękniejszych miast Polski – ze starymi dzielnicami, murami, parkami i ciszą<sup>86</sup>. Ponadto, z dumą – jako o nowoczesnym mieście – pisano o Gdyni<sup>87</sup>.

Pojawiały się też osobne artykuły o poszczególnych zabytkach, mniejszych miastach lub regionach. Tekstu doczekała się m.in. Kolumna Zygmunta w Warszawie<sup>88</sup>, Ostra Brama w Wilnie<sup>89</sup>, Dąb Bartek<sup>90</sup>, ale i Łowicz<sup>91</sup>, Katowice<sup>92</sup>, Kielce<sup>93</sup>, Pomorze<sup>94</sup>, Polesie czy Kaszuby<sup>95</sup>.

Nie zabrakło też informacji o panujących na terenie ziem polskich porach roku<sup>96</sup> oraz zjawiskach z nimi związanych, jak chociażby odwilż<sup>97</sup>. Pisano o polskich równinach<sup>98</sup>, zachwycających Tatrach<sup>99</sup>, a co ciekawe, geografii Polski uczono na bazie fragmentu

<sup>83</sup> Fr. „Les habitants n’ont pas la gaieté des Varsoviens, mais ils ont autant de cordialité”. *Wilno*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 2, s. 10.

<sup>84</sup> A. Hubert, *Poznan*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 3, s. 19.

<sup>85</sup> *Cracovie*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 5, s. 34–35.

<sup>86</sup> *Leopol*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 7, s. 51.

<sup>87</sup> *Histoire de Gdynia*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10211, s. 79–80.

<sup>88</sup> *La colonne de Sigismond*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 8, s. 62.

<sup>89</sup> *La Vierge de l’Ostrabrama*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 7, s. 65.

<sup>90</sup> W. Ulatowski, *Bartek, chêne millénaire*, „Notre Pologne” 1934, R. 4, nr 10, s. 167–169.

<sup>91</sup> A. Zielinski, *Lowicz*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 2, s. 18–19.

<sup>92</sup> J. Podoski, *Katowice*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 5, s. 40–41.

<sup>93</sup> *Kielce*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 7, s. 239–240.

<sup>94</sup> J. Roche, *Mer polonaise et Pomérellie*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 4, s. 32–33.

<sup>95</sup> *Promenade dans un Album*, „Notre Pologne” 1935, R. 5, nr 5, s. 215–216.

<sup>96</sup> *L’hiver en Pologne*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 3, s. 18; M. Konopnicka, *A la recherche du printemps*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 8, s. 66–67.

<sup>97</sup> M. Piedziecka, *Le dégel à la campagne*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 8, s. 60–61.

<sup>98</sup> R. Bailly, *La plaine polonaise*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 6, s. 42.

<sup>99</sup> *La splendeur des Tatry*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 9, s. 67.

tekstu autorstwa Józefa Piłsudskiego *Mes premiers combats. Souvenirs rediges dans la forteresse de Magdebourg* w tłumaczeniu Józefa Andrzeja Teslara i Charlesa Jèze. Jak można przeczytać we wstępie do tej lekcji:

Lekcja geografii. Da Wam ją sam Marszałek Piłsudski! Znajdziecie ją w jego ostatnim dziele *Moje pierwsze boje*. Docieńcie ich smak. Nigdy nie zapomnicie nazw i wyglądu polskich rzek, gdyż zostały zaprezentowane z niezwykłą wirtuozerią. Bohater współczesnej Polski w sposób prosty, bezpośredni i skuteczny zmierzył się z rzeczywistością i wyraża to w sposób malowniczy jak niegdyś u nas Agrippa d'Aubigné<sup>100</sup>.

W piśmie znalazły się też teksty zachęcające do spędzenia wakacji w Polsce, często miały one formę relacji z podróży. Namawiano m.in. do odwiedzenia Ojcowo – w tym przypadku relację z pobytu w Polsce zamieścił student prawa Robert Garnier. Opisuje on piękne pejzaże i lasy, fantastyczne formacje skalne czy antyczne ruiny<sup>101</sup>. Długi artykuł zachwalający Augustów i okoliczną przyrodę napisała w jednym z numerów sama redaktor naczelna<sup>102</sup>. Swoje wrażenia z podróży po Polsce zaprezentował również Roger Noël-Mayer, który sam o sobie napisał, że ma lat 20 i mimo młodego wieku już jest polonofilem<sup>103</sup>. Przejyciami z „zaskakującej podróży po Polsce” podzieliła się z czytelnikami również niejaka Elisabeth Julie – nauczycielka jednego z paryskich liceów, która spędziła zimę w okolicach Krakowa<sup>104</sup>.

Francuzi byli zapraszani do Polski m.in. przez Zrzeszenie Studentów Polskich we Francji (Union des Associations de Etudiants Polonaise en France). Propozycja skierowana była do młodzieży w wieku 17–19 lat. W programie objazdowej wycieczki znajdowały się wizyty w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wieliczce, Zakopanem, wycieczki po Tatrach i Pieninach, następnie zaplanowano zwiedzanie Katowic i Częstochowy, Gdyni, a na koniec Poznań i powrót do Francji. Koszt takiej podróży wynosił 1375 franków<sup>105</sup>.

O ile początkowo na łamach „Notre Pologne” niewiele pisano na temat tego, co się w Polsce aktualnie dzieje, z czasem zaczęło takich wiadomości przybywać. W 1932 r. poinformowano o wypadku lotniczym, w którym zginęło dwóch znanych pilotów –

---

<sup>100</sup> Fr. “Une leçon de géographie. Ce n'est ni plus ni moins que Maréchal Piłsudski qui va vous la donner ! Vous la trouvez dans son récent ouvrage «Mes premiers combats». Vous en apprécierez la saveur. Et vous n'oublierez plus jamais le nom et l'allure des fleuves polonaise qui vous auront été présentés avec tant de brio. Le héros de la Pologne contemporaine a une façon simple, direct et puissante d'envisager la réalité, et il s'exprime avec pittoresque, comme chez nous, jadis, Agrippa d'Aubigné”. *Une leçon de géographie*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 1, s. 3.

<sup>101</sup> R. Garnier, *Une excursion à Ojcow*, „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 2, s. 14.

<sup>102</sup> R. Bailly, *Comment j'allais à Augustow*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 10–11, s. 80–83.

<sup>103</sup> R. Noël-Mayer, *Mon voyage en Pologne (1929)*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 5, s. 41–42; R. Noël-Mayer, *Mon voyage en Pologne (1929) (suite)*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 6, s. 48–50; R. Noël-Mayer, *Mon voyage en Pologne (1929) (suite et fin)*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 7, s. 55–57.

<sup>104</sup> *Les surprises d'un voyage en Pologne*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 9, s. 74.

<sup>105</sup> *Qui veut passer ses vacances en Pologne?*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 9, s. 78.

Franciszek Żwirko oraz Stanisław Wigura<sup>106</sup>. W 1933 r. pojawiła się natomiast nowa rubryka *Nouvelles de Pologne*, w której wspomniano np. o nagrodzie dla T. Boya-Żeleńskiego, charytatywnej loterii w organizowanej przez córkę polskiego ambasadora Alfreda Chłapowskiego<sup>107</sup>. Jesienią 1934 r. R. Bailly apelowała natomiast, aby pomóc Polakom, którzy ucierpieli w powodzi<sup>108</sup>.

Zdarzały się teksty pokazujące polskie bogactwo, w tym gospodarcze (np. dotyczące szybów naftowych w Małopolsce<sup>109</sup> czy Kopalni soli w Wieliczce<sup>110</sup>). Nie omieszkało też pochwalić świeżo wodowanego polskiego statku transatlantyckiego MS Piłsudski<sup>111</sup>.

Widocznie Francuzów interesowała też edukacja, edukacja fizyczna i sport w Polsce, ponieważ te tematy również zostały poruszone<sup>112</sup>. Informowano nawet o sukcesach polskich sportowców na olimpiadzie w Londynie<sup>113</sup>. W 1937 r. zaprezentowano także statystyki dotyczące wyborów Polaków w kwestii podejmowanych studiów<sup>114</sup>. Poruszano też kwestie polskiego lotnictwa, samolotów, harcerstwa<sup>115</sup> itp.

Z czasem rozpoczęto akcję informacyjną dotyczącą funkcjonowania państwa polskiego, stąd też artykuły na temat działalności niektórych ministerstw, np. Ministerstwa Spraw Publicznych<sup>116</sup>. Nie omieszkało zamieścić opisu i fotografii polskiego pawilonu na Wystawie Światowej w 1937 r.<sup>117</sup> Francuskiej młodzieży przypomniano również o Polonii i Polakach mieszkających na terenie Francji, zarówno ówczesnie, jak i w przeszłości. Przywoływano Hotel Lambert – rolę jego i jego mieszkańców<sup>118</sup>. Wspominano funkcjonującą w dalszym ciągu w Paryżu Szkołę Polską<sup>119</sup>, ale też tradycję związaną z nabożeństwami wieczystymi w kolegiacie w Montmorency<sup>120</sup> kultywowaną od lat 40. XIX w.<sup>121</sup> Nie za-

<sup>106</sup> Żwirko, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 1, s. 3.

<sup>107</sup> *Nouvelles de Pologne*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 7bis, s. 66.

<sup>108</sup> R. Bailly, *Au secours de nos amis!*, „Notre Pologne” 1934, R. 5, nr 1, s. 178.

<sup>109</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 1, s. 6.

<sup>110</sup> R. Garnier, *Les Mines de Sel de Wieliczka*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 1, s. 4.

<sup>111</sup> J. Michalski, *M/S Piłsudski*, „Notre Pologne” 1933, R. 6, nr 2, s. 278.

<sup>112</sup> *Education physique*, „Notre Pologne” 1933, R. 4, nr 1, s. 98.

<sup>113</sup> J. Michalski, *L'Olympiade feminine à Londres*, „Notre Pologne” 1934, R. 5, nr 1, s. 182.

<sup>114</sup> J. Znaniecki, *Les étudiants en Pologne*, „Notre Pologne” 1937, R. 7, nr 4, s. 21.

<sup>115</sup> *Scoutisme*, „Notre Pologne” 1931, r. 2, nr 3, s. 26; *Les scouts polonaise*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 1, s. 10.

<sup>116</sup> R. Bailly, *Au Ministère de l'Instruction Publique*, „Notre Pologne” 1934, R. 5, nr 2, s. 191.

<sup>117</sup> *La Pologne à l'Exposition*, „Notre Pologne” 1937, R. 8, nr 2, s. 10–11.

<sup>118</sup> M. Piedzicka, *Souvenirs d'enfance. L'Hotel Lambert*, „Notre Pologne” 1931, R. 1, nr 5, s. 36.

<sup>119</sup> E. Pozerski, *Souvenirs de l'Ecole Polonaise*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 7, s. 55.

<sup>120</sup> M. Piedzicka, *Le pèlerinage du 21 mai à Montmorency*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 8, s. 63–64.

<sup>121</sup> K. Seroka, *Wielka Emigracja a nabożeństwa wieczyste w kolegiacie w Montmorency*, w: *Dziedzictwo narodowe poza granicami Polski. Francja*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2019, s. 89–103.

brakło cyklu zatytułowanego „Polska w Paryżu” („Pologne à Paris”), gdzie opisywano miejsca związane z krajem nad Wisłą<sup>122</sup>. W 1931 r. wydrukowano wyznanie polskiego górnika z Marles-les-Mines Tomasza Wiacka, który wyznaje, za co kocha Francję<sup>123</sup>, a w 1833 r. przypomniano o „małej Polsce” na północy Francji – czyli o Polonii mieszkającej w okolicach Lille.<sup>124</sup> Pozostając w wątku polskich robotników, ciekawy wydaje się opublikowany w 1933 r. artykuł informujący francuskich czytelników na temat codziennej diety polskich robotników. Dowiadujemy się m.in., że Polakom nieznanym jest olej z oliwek, nie jedzą już królików, które są mięsem zbyt drogim i ekskluzywnym, raczej zadowalają się wołowiną w towarzystwie kilograma kości, z których mogą przyrządzić tłuste dania. W piątki boczek zastępowany jest mlekiem i śmietaną serwowaną z ziemniakami lub kaszami<sup>125</sup>.

Uzupełnieniem pisma była zachęta do współredagowania go przez młodzież oraz prowadzenia korespondencji z polskimi nastolatkami. Redaktor naczelna apelowała do czytelników, aby przesyłali do redakcji propozycje, w jaki sposób można zacieśnić relacje polsko-francuskie. Pytała, jaką formę powinna przybrać gazeta – jakie ilustracje chcą oglądać, co interesuje ich najbardziej itp.<sup>126</sup> Początkowo w większości numerów, a później przynajmniej kilka razy w roku, przez cały okres wydawania pisma, na przedostatniej stronie pojawiał się dział „Ecrivons-Nous!”, w którym publikowane były adresy uczniów zainteresowanych prowadzeniem korespondencji po francusku. Byli to m.in. przedstawiciele łódzkiego Liceum Kultura<sup>127</sup>, Gimnazjum w Wągrowcu, Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Stryju czy Liceum Giżyckiego w Warszawie<sup>128</sup>. Ze strony francuskiej chęć pisania listów wyrazili uczniowie np. Ecole Primaire Superieure d’Angers (Maine-et-Loire), Ecole Normale de Nice (Alpes-Maritimes) czy Collège de Chalon-sur-Saône<sup>129</sup>. Propozycji tych było oczywiście znacznie więcej. Warto zaznaczyć, że francuscy koledzy i koleżanki proszeni byli o dołączenie do listu znaczka za 1,5 franka.

Na ostatniej stronie przez wiele lat stałym fragmentem pisma była też ramka „Apprenez le Polonais!”, w której to prezentowane były bardzo krótkie lekcje języka polskiego od wymowy, nauki liczb, użytecznych wyrazów po przykładowe zdania.

Odchodząc teraz od treści i skupiając się na kwestiach organizacyjnych, warto wspomnieć, że abonament za prenumeratę gazetki był stosunkowo niski, rocznie za

---

<sup>122</sup> *Les rues polonaises à Paris*, „Notre Pologne” 1932, R. 2, nr 9, s. 79; *Souvenirs Polonais à Paris*, „Notre Pologne” 1932, R. 3, nr 1, s. 11.

<sup>123</sup> T. Wiacek, *Je t’aime, France!*, „Notre Pologne” 1931, R. 2, nr 1, s. 5.

<sup>124</sup> *Une petite Pologne au Nord de la France*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 6, s. 49–50.

<sup>125</sup> M. Artemenko, *Pour mieux connaître nos ouvriers Polonais. La nourriture*, „Notre Pologne” 1933, R. 3, nr 7, s. 63.

<sup>126</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 1, s. 7.

<sup>127</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 2, s. 15.

<sup>128</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 8, nr 4, s. 31.

<sup>129</sup> „Notre Pologne” 1930, R. 1, nr 3, s. 23.

„Notre Pologne” należało zapłacić zaledwie 3 franki. Objętość periodyku wynosiła 8 stron, a nakład średnio sięgał 4000 egzemplarzy. W dużej mierze kolportaż opierał się na francuskich szkołach. Koła Les Amis de la Pologne rozsyłały periodyk do szkół francuskich, ale czasopismo docierało też do szkół polskich, w których nauczano języka francuskiego<sup>130</sup>.

Rosa Bailly redakcję prowadziła sama. Jak można przeczytać w wywiadzie przeprowadzonym z nią przez „Dziennik Białostocki”:

Pisma, które wydaję („Les Amis de la Pologne” dla dorosłych, 7.000 egzemplarzy i „Notre Pologne” dla młodzieży – 5.000 egz.) mają czytelników we Francji i w Polsce. Ciekawe, że dużo abonentów mam na kresach polskich, nawet wśród tamtejszych mniejszości narodowych. Ale całą pracę redakcyjną spełniam sama, nie mogę ze względów na koszty mieć pomocy fachowej<sup>131</sup>.

Autorami artykułów często była sama redaktor naczelna i jej przyjaciele. Teksty nadsyłali też polscy uczniowie. Niestety duża część opublikowanych treści nie była podpisana.

Szata graficzna pisma była raczej skromna, utrzymana w stylu secesyjnym. Tytułatura była w kolorze magenty i opierała się na połączeniu tytułu miesięcznika z ornamentem na bazie polskiego orła. Stały element okładki stanowił portret umieszczony w jej centralnym punkcie – były to fotografie młodych Polek i Polaków.

W środku pisma występowały natomiast winiety i ornamenty z motywem haftów ludowych, jednak „Notre Pologne” cechowało się czytelnością i przejrzystością, nie było przeładowane ozdobami. Jedynym kolorem, który się pojawił, była wspomniana wcześniej magenta. Wielokrotnie wykorzystywano rysunki jako ilustrację tekstu, zresztą na bardzo wysokim poziomie – zamieszczano prace W. Skoczylasa czy Z. Stryjeńskiej. Papier, na którym drukowano pismo, nie był dobrej jakości, ale sam tytuł był stosunkowo poręczny.

Warstwa wizualna pisma ulegała drobnym modyfikacjom. W 1936 r. zmieniono po raz pierwszy tytułaturę – ornament orzełka zastąpiła grafika prezentująca polskie elementy ludowe. Znalazł się na niej góral, góralka, kogut, jeleń itp. Kolejna zmiana nastąpiła w 1939 r. Wycofano się wówczas z używania koloru oraz zdobnych elementów.

W nowszej szacie graficznej ukazało się jednak zaledwie siedem numerów. W łączonym numerze z lipca-sierpnia 1939 r. dowiadujemy się o zamknięciu pisma. Redaktor naczelna, dziękując czytelnikom za lojalność, informuje, że misja została wypełniona – młodzi czytelnicy poznali już Polskę, jej historię i współczesność<sup>132</sup>. Rzeczywistym jednak powodem była zbliżająca się wojna i związana z tym konieczność przerzucenia sił

<sup>130</sup> M. Nossowska, op. cit., s. 228.

<sup>131</sup> *Dobry duch przyjaźni polsko-francuskiej. Kilka chwil rozmowy z p. Rose Bailly*, „Dziennik Białostocki” 1933, 2 X, s. 3.

<sup>132</sup> R.B., *Chers amis, au revoir!*, „Notre Pologne” 1939, R. 9, nr 9–10, s. 66.



na starszego brata, czyli „Les Amis de la Pologne” i propagandę propolską<sup>133</sup>. Na „Notre Pologne” zabrakło już czasu.

### Podsumowanie

Podsumowując jednak dziewięć lat działalności periodyku „Notre Pologne” widać, że pismo postawiło sobie za cel działalność kulturalno-informacyjną, a treść została dostosowana do wieku czytelników. Pojawiające się artykuły są dość uogólnione i rzuca się w oczy pewna wynikająca z tego sielanka – według prezentowanych artykułów Polska to kraj bez problemów. Nie do końca jest to jednak zarzut, trudne czy kontrowersyjne problemy nie całkiem wypisują się wszakże w percepcję młodego czytelnika.

W „Notre Pologne” dostrzegalny jest też walor edukacyjny. Szczególnie widać go przy okazji drukowania fragmentów literatury czy wiadomości popularnonaukowych. Nie było rebusów, zagadek, treść była poważna. Zawartość często była napisana przez pryzmat opowieści uczestników-nastolatków, co pozwalało na lepsze zrozumienie siebie nawzajem.

Pismo pośredniczyło w wymianie informacji i oferowało pomoc w znalezieniu korespondentów, przygotowaniu indywidualnych i grupowych wyjazdów francuskich uczniów do Polski i polskich do Francji. Próbowano więc kreować wspólne, dobre relacje pomiędzy młodzieżą obydwu narodów. Przez to, że Les Amis de la Pologne nie było organizacją elitarną i miało zasięg na terenie całej Francji „Notre Pologne” docierał do wszystkich warstw społecznych.

Sama idea zbliżenia między młodzieżą polską, polonijną i francuską była działaniem możliwym i potrzebnym. Pismo „Notre Pologne” stanowiło swojego rodzaju pomost w realizacji tego celu. Wysoka jakość materiałów, atrakcyjna forma wydawnicza stanowiły zachętę do poznania się. Gazeta budowała wielopokoleniowy polsko-francuski przekaz. Wydaje się, że odgrywała również pozytywną rolę w procesach adaptacji Polonii we Francji, a równocześnie integrowała i podtrzymywała tożsamość narodową. Gazetka była rodzajem łącznika między Francuzami a polskim wychodźstwem i samą Polską.

Patrząc z perspektywy XXI w., można zauważyć, że nie było to zadanie łatwe. Polacy w okresie wydawania „Notre Pologne” walczyli o swój status na arenie międzynarodowej, a zarazem miłością do Polski za granicą mogło im w tym pomóc. Warto więc znać i docenić trud, jaki Rossa Bailly włożyła w promowanie Polski i Polaków, zwłaszcza że robiła to bezinteresownie.

---

<sup>133</sup> M. Nossowska, op. cit., s. 229.

---

### Bibliografia

- Gruszyński J., *Spoleczność Polska we Francji w latach 1918–1978*, Warszawa 1981.
- Kaczmarek M., *Geneza i rozwój prasy polonijnej oraz emigracyjnej*, „Rocznik Prasoznawczy” 2012, nr 6, s. 171–192.
- Kozierowska U., Kocik S., *Polska – Francja, więzi odległe i bliskie*, Warszawa 1979.
- Nossowska M., *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2012.
- Paczkowski A., *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Paczkowski A., *Rola prasy polonijnej w procesie integracji Polonii (na przykładzie Francji)*, „Studia Polonijne” 1983, t. 6, s. 153–163.
- Seroka K., *Wielka Emigracja a nabożeństwa wieczyste w kolegiacie w Montmorency*, w: *Dziedzictwo narodowe poza granicami Polski. Francja*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2019, s. 89–103.
- Śladkowski W., *Opinia publiczna we Francji wobec planów państw centralnych rozwiązania kwestii polskiej*, „Rocznik Lubelski” 1972, nr 15, s. 201–220.
- Śladkowski W., *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.
- Woźniak B., *Rosa Bailly (1890–1976) – ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, „Folia Bibliologica” 2016, vol. LVIII, s. 65–82.
- „Dziennik Białostocki” 1933, z dn. 2 X.
- „Les Amis de la Pologne” 1921–1939.
- „Notre Pologne” 1930–1939.
- „Wiarus” 1939, nr 29.